Rok I. Marzec 1927 rok. Nr. 3.

Strażak Śląski

Organ Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego

Miesięcznik

Jeden za wszystkich — Wszyscy za jednego!

Prenumerata: rocznie złotych 5.00, półrocznie zł. 3.00. Cena pojedyńczego numeru zł. **0.50.**

Adres Redakcji i Administracji **KATOWICE** ul. Szopena Nr. 16/I. Tel. 9-47

Ceny ogłoszeń: cała strona zł. 150, pół strony zł. 80., ćwiartka zł. 40, ósemka złotych 25, szesnastka złotych 15.

W szóstą rocznicę.

Pod kwiecistym gajem sztandarów korporacyjnych, w złocistych blaskach promieni słonecznych zwiastujących zbliżającą się wiosnę, rozkołysało się na rynku Katowickim w dn. 20 marca r. b. morze głów. — Obchodzono uroczyście szóstą rocznicę wielkiego dnia, w którym ud śląski wyraził swą niezłomną wolę pracy w granicach i dla chwały swej Macierzy Polski.

A wśród tego morza głów, delegacje 148 straży pożarnych, pod 26 sztandarami, manifestowały swe gorące uczucia patrjotyczne, łącząc swój głos solidarnie w przyjęciu poniższej rezolucji.

1) Stwierdzamy, że, jak w dniu 20 marca 1921 roku wyraziliśmy swoją w o l ę ścisłego z ł ą c z e n i a z Polską, tak i nadal zawsze i wiernie przywiązanie swe do Macierzy ślubujemy i praw najświętszych do ziemi śląskiej, nienaruszalności granic i niezawisłości politycznej Polski bronić będziemy.

2) Stojąc na stanowisku poszanowania międzynarodowych umów i zobowiązań, nie zapominamy o braciach naszych pozostałych pod obcem panowaniem. Przesyłamy im w dniu dzisiejszym słowa otuchy i wezwania do wytrwania pod sztandarem narodowym.

Przyznajemy mniejszości niemieckiej jej słuszne prawa narodowe, żądamy jednak stosowania tych samych praw do mniejszości polskiej w Niemczech.

3) Protestujemy kategorycznie przeciw wrogiej propagandzie o tendencjach zaborczych, która posuwa się do fałszonania opinji międzynarodowej, zaprzeczając patrjotycznym uczuciom ludu śląskiego.

Niezmożona czynność całego społeczeństwa polskiego i organizacji pracy społecznej i narodowej, będzie odpowiedzią na tę wrogą nam akcję.

4) Nie odmawiamy mniejszości niemieckiej jej uprawnień językowych, jednakże w zakresie szkolnictwa nie dopuścimy do takiego interpretowania przepisów konwencji genewskiej, które prowadziłoby do wynarodowienia dzieci polskich i tolerowałoby handel dusz.

Twardo, nieustępliwie i zgodnie bronić będziemy zasady: dziecko polskie d o polskiej s z k o ł y.

Oświadczamy, że jak dotąd, tak nadal przeciwstawimy się energicznie razem z Rządem knowaniom, godzącym w całość Rzeczypspolitej.

Niech żyje Polska! Niech żyje polski Śląsk złączony na wieki z Rzeczypospolitą!

Potężnym okrzykiem przeszło 150 tysięcy manifestantów dawano świadectwo prawdzie, iż lud śląski był, jest i nieprzestanie być, niezłomnym w swej granitowej woli wyrażonej przed sześciu laty.

Mocarny hymn-przysięga: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród"!... setki tysięcy rąk wzniesionych ku niebu w tej przysiędze, to chwila niezapomniana, to obraz który głęboko zapadł w dusze uczestników.

Określanie i stwierdzanie przyczyn pożarów.

Stwierdzenie przyczyny pożaru jest bodaj jedną z najtrudniejszych kwestji w dziedzinie wiadomości pożarniczych.

A że tak jest, to dowodem dane statystyczne, które mówią wyraźnie, że zaledwie w 34% wypadków, przyczyny pożarów są ustalone, 66% to przyczyny niewiadome. Z 34% ustalonych przyczyn pożarów 28% przypada na pożary domów mieszkalnych, gospodarstw wiejskich i t. p. Takie pożary zazwyczaj łatwo zbadać i ustalić ich przyczynę, gdyż sprowadza się ona do ogólnego mianownika: 1) nieostrożne obchodzenie się z ogniem, 2) wady budowlane i zanieczyszczenie kominów, szczególniej na wsi.

Inaczej przedstawia się sprawa ustalenia przyczyn pożarów w fabrykach, zakładach przemysłowych, składach towarowych, magazynach kolejowych i t. p. instytucjach.

Tu nie mamy do czynienia wyłącznie z nieostrożnym obchodzeniem się z ogniem lub wadliwą konstrukcją budowlaną. Tu musimy się liczyć z bardzo wieloma czynnikami składającemi się niejednokrotnie na przyczyny tego rodzaju pożarów. Niestety, dzięki słabo rozwiniętej u nas wiedzy fachowej, najczęściej, chcąc uniknąć trudu, spychamy winę na tak zwane „krótkie spięcie“, które w rzeczywistości w bardzo wielu wypadkach nie miało miejsca. Natomiast zapominamy o tem, że chcąc naprawdę określić przyczynę pożaru, tak aby ona była najbliższą prawdy, należy dokładnie zbadać: 1) Jakie produkty dany skład przechowywał lub dana fabryka przerabiała. 2) Jakie składniki wchodziły do wyrabianego lub przerabianego materjału, jakie otrzymywano produkty uboczne, jakie rodzaje odpadków fabrykacji i jak je przechowywano. 3) Jakie rodzaje oświetlenia, ogrzewania, przy jakiej temperaturze przechowywane lub fabrykowane przedmioty zdolne były wydzielać łatwopalne gazy, czy nie przechowywano materjałów, które przy zetknięciu się z sobą zdolne są do samozapalności. 4) Czy pracownicy byli dostatecznie obeznani z materjałami i maszynami. Słowem, cały szereg czynników które w wypadkach pożarów w zakładach przemysłowych odgrywają decydującą rolę. Dlatego, żeby te przyczyny zbadać i mieć możność zapobiegania wypadkom takich pożarów na przyszłość, koniecznym jest, aby oficerowie straży pożarnych znali Chemię pożarną.

Ta, względnie od nie dawna rozpowszechniona wiedza, oddała strażactwu ogromne usługi. Dziś kiedy w całym niemal przemyśle używamy całe masy materjałów wybuchowych w postaci najróżnorodniejszych gazów, kwasów oraz płynów, które służą jako materjały pomocnicze do fabrykacji lub są jej główną produkcją, musimy my strażacy usilnie pogłębiać swoją wiedzę fachową, nie tylko w umiejętności sprawnego gaszenia ognia, lecz równolegle i wiedzę techniczną, która nam da możność z większą sprawnością i umiejętnością prowadzić akcje rotowniczą jak i zapobiegawczą.

Szczególniej tam gdzie znajdują się ośrodki przemysłowe, w których powstają nowe warsztaty przemysłowe, gdzie niejednokrotnie wprowadza się szereg zmian w już istniejących zakładach, tam musi czuwać ten na którego odpowiedzialności spoczywa bezpieczeństwo ogniowe.

Ileż to można wyliczyć wypadków w których straż, dzięki swoim wskazówkom, usunęła niebezpieczeństwo. Lecz dlatego, aby wzkazówki te były racjonalne i celowe, koniecznem jest posiadanie Chemji Ogniowej i technologji materjałów budowlanych.

Na kursach pożarniczych przedmioty te muszą zajmować dominujące stanowisko t. j. takie jakie zajmuje nauka o narzędziach strażackich. Mniemam iż zbytecznym jest przekonywać, że tego rodzaju wiedza nie tylko ma znaczenie czysto zawodowe lecz i ogólno socjalne. Stwarza bowiem ze zwykłego strażaka jednostkę zdolną do umiejętnego spostrzegania przyczyn pożaru a tem samem zapobiegania niejednokrotnie niszczycielskiemu żywiołowi.

J. Milewski
Kmdt M. S. P. w Bydgoszczy.

PIOSENKI STRAŻACKIE.

Wspólna pieśń splata jednostki ożywione jedną ideą, przenika ich serca, napawając je promiennemi hasłami myśli i czynu.

Gdy zabrzmi mocna pieśń strażacka, serca uderzą w takt, zabłysną oczy chęcią bohaterskich czynów, piękniejszym zdaje się być swiat cały.

Więc też nasz „Strażak Sląski“ z piosenką strażacką stale przychodzić do Was będzie, od dzisiejszego numeru poczynając.

Z pieśnią na ustach stawajcie do szeregu, pieśnią radości życia krzepcie ducha jedności narodowej, służcie przykładem dla innych jak życie własne składać należy na ołtarzu dobra publicznego.

* * *

W numerze niniejszym podajemy dwa marsze strażackie. Nie podajemy nut gdyż melodje powszechnie znane. Pragnęlibyśmy, aby, gdy następny numer „Strażaka Sląskiego“ przyniesie wam, Drodzy Druhowie, nową piosenkę, — marsze te były umiane już przez całą drużynę.

MARSZ STRAŻACKI.

(Melodja marsza strzelców).

Druhowie wraz, nad nami sztandar krasny,
Więc myśli w lot, więc dzielne serca wzwyż.
I tłumnie śpiesz, bo gore kraj nasz własny,
I śmiało w żar. Nad nami czuwa krzyż.

Jak orły my przez góry i przez pola
Smigniemy w dal, gdzie pożar objął dom,
I twardo mu krzykniemy: „Precz stąd! Hola“!
A zginie w mig, jak by go trafił grom.

Baczność! Baczność! Na alarm trąbka gra!
I w cwał! I w cwał! To jest powinność twa!

W ardynku stań i topór uchwyć w dłonie,
Dopóki czas to puść sikawki w ruch,
Gdy złoty kask ochrania twoje skronie,
Niech widzi świat, że nie śpi czujny druh.

Jak orły my przez góry i przez pola,
Smigniemy w dal, gdzie pożar objął dom

J twardo mu krzykniemy: „Precz ztąd! Hola!"
A zginie w mig, jak by go trafił grom.

Baczność! Baczność! na alarm trąbka gra!
J w cwał! J w cwał! To jest powinność twa!

J. Kowalewski
inspektor.

PIEŚŃ STRAŻACTWA.

(Melodja Marsza sokołów).

Gdy łuna pożaru rozleje się hen
J pryśnie płomieniem purpury,
Gdy przerwie się ludziom ich pracę lub sen
Rozpaczy krzyk wzbiegnie pod chmury,

Hej, bracia strażacy, nam gnuśnieć nie czas,
Na pomoc bliźniemu pobudka zwie nas.

Nie straszny jest dla nas ni ogień ni dym,
Z nim walka prawdziwą rozkoszą,
Więc walkę stoczymy z żywiołem tym złym,
Bo ludzkie łzy o to nas proszą.

Hej, bracia strażacy, nam gnuśnieć nie czas i t. d.

Gdy w ręku jest topór, lub bosak czy sznur,
Bądź inne strażackie narzędzie,
Staniemy tak twardo jak skała lub mur,
A Florjan pomagać nam będzie.

Hej, bracia strażacy i t. d.

Choć zbraknie bosaków, to starczy nam sił,
By zburzyć rękami przeszkody,
Gdy w studniach ujrzymy dno tylko lub ił,
Łez ludzkich użyjem miast wody.

Hej, bracia strażacy i t. d.

Kto pomoc swą niesie w dzień jasny czy noc
Ratując pałace lub chaty,
Niech pomni, że boska potęga i moc
Nie będzie mu skąpić zapłaty.

Hej, bracia strażacy i t. d.

L. R. Remiszewski
z Potuszyna.



BOSAKI.

Wśród strażactwa śląskiego bosaki nie cieszą się uznaniem ich praktyczności i użyteczności w najrozmaitszych okolicznościach. Wynika to stąd iż większość Straży rozwija swą działalność w miejscowościach przemysłowych gdzie zabudowania mają charakter miejski a w wypadkach pożaru tych zabudowań, bosak nie jest niezbędnym. Straże z naszych rolniczych wiosek, wzorując swą organizacje taboru i wyszkolenia na strażach z obwodów przemysłowych, posiadanie i ćwiczenia z bosakami, również zaniedbują.

Zwłaszcza w tym drugim wypadku, nieposiadanie bosaków przez Straż Pożarną, bądź też niedostateczne wyszkolenie — nazwać należy karygodnem zaniedbaniem.

Nieodzowność bosaka przy pożarze stwierdza się na każdym kroku. Skoro zaś narzędzie to jest użyteczne, przydatne w czasie akcji gaszenia, straż powinna umiejętność posiłkowania się tym narzędziem doprowadzić do precyzji.

Podajemy więc instrukcję do ćwiczeń szkolnych z bosakiem lekkim i ciężkim. Zaznaczamy, iż instrukcja ta obowiązuje na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Instrukcja do ćwiczeń szkolnych z bosakiem lekkim.

Bosak lekki przenosi strażak na prawem ramieniu okuciem do przodu, hakiem ku dołowi, koniec drzewca pochylony, lecz nie powinien być wleczony po ziemi.

Na komendę: Na tempa — bosak na ramię chwyć.

Tempo raz — Podnosi się bosak z ziemi lewą ręką nachwytem, prawą ręką podchwytuje i trzyma go na wysokości wyciągniętych w dół rąk.

Tempo dwa — Wykonuje ćwiczący w lewo zwrot, zakłada bosak na prawę ramię, podtrzymując go ręką prawą, a rękę lewą opuszcza wdół.

Na komendę: Na tempa — bosak na ziemię złóż.

Tempo raz — Robi w prawo zwrot, zdejmuje z ramienia bosak i opuszcza go na wysokość wyciągniętych wdół rąk.

Tempo dwa — Bosak składa na ziemię poczem powraca po pozycji zasadniczej.

Na komendę: Na tempa — bosak do dziaania spraw.

Tempo raz — Strażak podbiega do końca bosaka robi wypad boczny lewonóż, chwyta bosak oburącz i podnosi koniec drzewca bosaka do wysokości wyciągniętej wdół lewej ręki.

Tempo dwa — Stawia bosak w pion.

Tempo trzy — Podbiega do budynku niosąc bosak pionowo.

Tempo cztery — Zahacza bosak z wypadem lewej nogi.

Na komendę: Na tempa — bosak do odjazdu złóż.

Tempo raz — Odhacza bosak posuwając go do góry i wykręcając w prawo i stawia go w pion.

Tempo dwa — Odbiega z bosakiem trzymanym pionowo na poprzednie miejsce.

Tempo trzy — Składa bosak na miejsce tam gdzie poprzednio leżał i wraca do poprzedniej pozycji.

Instrukcja do ćwiczeń szkolnych z bosakiem ciężkim.

Bosak ciężki obsługuje dwóch strażaków, przenosząc go grotem do przodu, hakiem wdół. Nr. 1 obsługi przy dziobie bosaka niesie go na prawem ramieniu, podtrzymując prawą ręką. Nr. 2 obsługi w pobliżu stopki drzewca, trzyma prawą rękę wyciągniętą wdół:

Na komendę: Bosak na ramię chwyć.

Tempo raz — Nr. 1 podnosi bosak lewą ręką nachwytem a prawą podchwytem, Nr. 2 podnosi prawą rękę nachwytem, poczem obaj trzymają na wysokości wyciągniętych wdół rąk.

Tempo dwa — Obaj robią w lewo zwrot, przyczem Nr. 1 zakłada sobie bosak na prawe ra-

mie podtrzymując go prawą ręką, lewą opuszcza. Nr. 2 trzyma bosak prawą ręką wyciągniętą wdół.

Na komendę: Na tempa bosak na ziemię złóż.

Tempo raz Nr. Nr. 1 i 2 robią w prawo zwrot, przyczem Nr. 1 zdejmuje bosak z prawego ramienia, poczem obaj trzymają bosak na wysokości wysokości wyciągniętych wdół rąk.

Tempo dwa — Bosak składają na ziemi i wracają do poprzednich pozycyi zasadniczych.

Na komendę: Bosak do działania spraw.

Tempo raz — Nr. 1 podnosi bosak do wysokości wyciągniętych wdół rąk. Nr. 2 przystawia prawą nogę do stopki bosaka i w wypadzie pochyla się, chwytając oburącz bosak.

Tempo dwa — Nr. 1 podchodząc po bosakiem przechwytem rąk stawia bosak w pion i staje nawprost Nr. 2 (bokiem do budynku).

Tempo trzy — Z bosakiem niesionym pionowo podbiegają do budynku, przyczem Nr. 1 prawą a Nr. 2 lewą ręką trzymają bosak możliwie najwyżej.

Tempo cztery — Zahaczają bosak.

Na komendę: Na tempa bosak na ziemię złóż.

Tempo raz — Odhaczają bosak przekręcając go w prawo, poczem unosząc górny koniec, stawiają go w pion.

Tempo dwa — Z bosakiem niesionym pionowo powracają na poprzednie miejsce.

Tempo trzy — Opuszczają bosak, przyczem Nr. 1 cofa się pod bosakiem przychwytami rąk, Nr. 2 przytrzymuje bosak oburącz a prawą stopą przytrzymuje stopkę bosaka.

Tempo cztery — Składają bosak na ziemi i powracają do podstawy zasadniczej jak na początku ćwiczenia

Wyznaczenię obsługi do bosaka ciężkiego.

Na komendę: Obsługę bosaka ciężkiego odlicz.

Szereg ćwiczących odlicza do dwóch, przyczem osługa ponumerowaną zostaje na czas ćwiczeń.

Na komendę: Do bosaka marsz.

Obaj z obsługi robią w prawo zwrot, poczem ruszają w kierunku górnego końca bosaka obok którego zachodzą po jego lewej stronie na swoje miejsca. Można również użyć komendy: Do bosaka - biegiem marsz Wtedy obaj biegną najkrótszą drogą na swoje miejsca, zważając tylko na zasadę iż przez narzędzia i przyrządy strazackie nie wolno przechodzić.

Na komendę: Na miejsce marsz.

Obaj z obsługi robią wtył zwrot i odchodzą drogą poprzednio przebytą.

Celem wyszkolenia obsługi w czynnościach obu numerów, wydaje się komendę w czasie gdy obsługa jest na pozycjach.

Miejsca zmień.

Nr. 1 robi wtył zwrot, natenczas Nr. 2 odbija krok w lewo. Poczem równocześnie przemaszerowują przestrzeń pozycji, gdzie Nr. 1 podsuwa się bocznym krokiem w prawo na miejsce przy bosaku, zaś Nr. 2 robi wtył zwrot.

Po wyszkoleniu na tempa, wydaje się komendę bez użycia wyrazów odnoszących się do zapowiedzi tempa, lecz należy dopilnować aby w cwiczeniach były one zachowane.

Wszystkie ruchy muszą być pewne, energiczne i szybkie.

Dział oficjalny Związku.

Posiedzenie Zarządu Związku.

W dniu 19 marca b. r. odbyło się pod przewodnictwem p. radcy Grzesia z Król-Huty, posiedzenie Zarządu związku Straży Pożarnych Wojew. Sląskiego przy obecności 9 członków Zarządu

a) Po zagajeniu i odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia, inspektor wojewódzki p. Pachelski i sekretarz p. Baron, informowali Zarząd szczegółowo w sprawach bieżących oraz referowali kolejno sprawozdania za okres ubiegły od ostatniego posiedzenia.

b) Inspektor wojewódzki p. B. Pachelski, zreferował projekt organizacji pracy wewnętrznej, przedstawiony w szematycznym wykresie i na piśmie. Po wysłuchaniu referatu z dodatkowym wyjaśnieniem — projekt zaakceptowano do wprowadzenia z dniem 1 kwietnia b. r.

c) Przyznano szereg odznaczeń „za wysługę lat“ i listów pochwalnych oraz zaopinjowano wnioski do Rady Naczelnej Głównego Związku Straży Pożarnych.

d) Datę Walnego Zgromadzenia Związku ustalono na dzień 14 sierpnia b. r. w Król.-Hucie, powierzając obowiązki organizatorów i gospodarzy rzeczonego Zjazdu Delegatów — Straży Pożarnej w Królewskiej-Hucie.

e) Postanowiono zwrocić uwagę poszczególnym Strażom Pożarnym na niewłaściwość postępowania, wyrażającego się w podtrzymywaniu w wewnętrznej organizacji i pracy — języka niemieckiego.

f) Inspektor wojewódzki zakomunikował Zarządowi iż na pierwszy ośmiodniowy polski kurs pożarnictwa na terenie Sląska, zapisanych jest 78 uczestników, oraz zwrócił się z prośbą o przybycie członków Zarządu Związku na otwarcie rzeczonego kursu które nastąpi dnia 20 marca o godz 17-ej.

g) Po omówieniu szeregu drobniejszych spraw bieżących, przewodniczący zamknął obrady hasłem „Cześć Straży“.

Uroczysty obchód.

Dnia 20 marca b. r. Katowice były świadkiem wspaniałej manifestacji ludu śląskiego obchodzącego uroczyście szóstą rocznicę plebiscytu na Sląsku. Wśród 150.000 manifestantów, nie zabrakło reprezentacji strażactwa śląskiego. Przykuci do swych miejscowości w których pełnią straż bezpieczeństwa publicznego na wypadek pożaru, nie mogli przybyć na ten uroczysty obchód wszyscy druhowie w których piersiach bije polskie serce, ograniczono się więc tylko do wysłania delegacyj w takiej liczbie, że sformowały hufiec przeszło 1700 hełmów, nad któremi powiewał las sztandarów.

Defiladę prowadził inspektor wojewódzki p. Pachelski, na czele pochodu strażackiego kroczył, jako reprezentant Zarządu Związku, wiceprezes tegoż p. radca Grześ.

Serdeczną wdzięczność wśród strażactwa śląskiego wywołało zadokumentowanie łączności ideowej przez delegacje straży pożarnych z Sosnowca (b. Kongresówka) i Dankowic (Małopolska) które przybyły na uroczystość. Przesyłamy im więc z tego miejsca serdeczne „Bóg zapłać“.

Wykaz odznaczeń przyznanych na posiedzeniu Zarządu Związku Wojewódzkiego w dniu 19 marca 1927 r.

Nazwisko i imię	Wiek	Miejsce zamieszkania	Stanowisko w straży pożarnej	Rodzaj odznaczenia
Troeger Rudolf	46	Hajduki Wielkie	gospod. straży	Znak za wysł. 25 l.
Kurtok Henryk	44	„	st. strażak	„ 20 „
Chlistalla Rainchard	39	„	strażak	„ 15 „
Toschek Teodor	42	„	„	„ 15 „
Kollek Jakób	42	„	„	„ 15 „
Jaroszek Bernard	40	Chropaczów	naczelnik	„ 20 „
Gwóźdź Jakób	62	„	zast. naczeln.	„ 20 „
Korponek Karol	49	Mysłowice	zast. naczeln. str.	„ 20 „
Sławka Paweł	40	„	dow. oddział.	„ 20 „
Piecka Paweł	29	„	„	„ 10 „
Goj Edward	41	„	„	„ 20 „
Kurt Hartwig	35	„	st. strażak	„ 15 „
Herning Maks	47	„	zast. dow. oddz.	„ 20 „
Sląpak Franciszek	49	„	„	„ 20 „
Brzoska Teodor	29	„	gospodarz	„ 10 „
Zursidel Józef	47	„	st, strażak	„ 15 „
Dubiel Józef	28	„	strażak	„ 10 „
Juraszczyk Paweł	36	„	„	„ 15 „
Jurczyk Piotr	28	„	„	„ 10 „
Kostecki Ignacy	41	„	„	„ 20 „
Hubert Kotremba	36	„	„	„ 15 „
Müller Artur	47	„	sanitarjusz	„ 20 „
Stalmach Karol	29	„	strażak	„ 10 „
Wiola Karol	51	„	sanitarjusz	„ 25 „
Puziński Henryk	37	„	zast. dow. oddz.	„ 15 „
Rydzek Maks	44	„	dow. oddział.	„ 20 „
Filla Teodor	37	„	strażak	„ 10 „
Liber Wilhelm	30	„	„	„ 10 „
Hampel Paweł	52	Katowice II	naczelnik	„ 30 „
Raiwa Wojciech	62	Halemba	strażak	„ 35 „
Kowalski Teodor	46	Brzezinka	naczelnik	„ 15 „
Sorek Paweł	35	„	plutonowy	„ 15 „
Wybraniec Bartłomiej	36	„	strażak	„ 15 „
Rotman Franciszek	33	„	gospodarz	„ 15 „
Liker Kazimierz	34	„	st. strażak	„ 10 „
Kuć Teofil	46	Orzegów	gospodarz	„ 25 „
Jaworek Józef	43	„	strażak	„ 20 „
Smarzoch Maks	41	„	„	„ 15 „
Redter Ignacy	39	„	„	„ 15 „

Ośmiodniowe Kursy Pożarnictwa

W dniu 20 marca b. r. o godzinie 17-ej otwarte zostały przez wiceprezesa Związku Wojewódzkiego, ośmiodniowe kursy pożarnictwa w Katowicach dla ogniomistrzów straży pożarnych.

Kursy rzeczone miały swą siedzibę w Miejskiej Straży Pożarnej, zaś wykłady odbywały się w lokalu p. Potępy przy ul. Plebiscytowej.

Kierownikiem Kursów był inspektor wojewódzki p. Pachelski, Komendantem Placu p. W. Depta Kierownik Miejskiej Straży Pożarnej, gospodarzem p. Baron, sekretarz Związku Wojew.

Na kurs zgłosiło się 62 uczestników, przeważnie starych strażaków, którzy już po kilkanaście a nawet dwadzieścia parę lat pracują w strażactwie. Przebieg służby na kursie następujący. O godzinie 6 rano pobudka. 6.30 ćwiczenia z zakresu wychowania fizycznego, 7,15 przerwa na śniadanie, 8 rano do 13-ej wykłady z zakresu Budowy narzędzi przeciwpożarowych, Taktyki pożarnej, Organizacji straży i szkolenia drużyny, Chemji pożarnej, Pomocy sanitarnej, Ustawodawstwa i organizacji przeciwpożarowych.

Od godz. 13-ej do 15-ej przerwa obiadowa, poczem do godziny 19-ej ćwiczenia praktyczne przy narzędziach strażackich.

Niezależnie od powyżej wyliczonych zajęć, codziennie część uczestników kursu zostawała wyznaczona na nocne pogotowie strażackie i na służbę dyżurową w lokalach widowiskowych.

Uczestnicy skoszarowani, otrzymywali na koszt Związku wyżywienie.

W dniu 27 marca b. r. odbyła się uroczystość egzaminacyjna.

O godzinie 8 rano kursiści pod komendą p. Depty wyruszyli do kościoła katedralnego na nabożeństwo. Krótko przed godz. 10 rano zaczeli przybywać do straży Miejskiej zaproszeni przedstawiciele władz państwowych, komunalnych i korporacyjnych: p. starosta Dr Seidler, prezydent Wielkich Katowic p. Dr. Górnik, Dyr. P. W. p. Gebhardt, Nadkom. P. P. p. Jeziorański, viceprezesi Związku D-wie burmistrz Broncel i radca Grześ oraz członkowie Zarządu Wojewódzkiego D-wie: burmistrz Koj i p. Rzeźniczek tudzież Ogniomistrze Powiatowi: Koszyk, Marcinkowski i Kuboń.

Punktualnie o godz. 10 rano przybył p. Wojewoda śląski Dr. Grażyński któremu insp. Pachelski złożył raport z przebiegu i stanu kursu, poczem po dokonaniu przeglądu udano się do sal, gdzie inspektor Pachelski, jako kierownik kursu, w krótkiem przemówieniu oddał abiturjentów p. Wojewodzie jako reprezentantowi Władzy Państwowej i D-howi Prezesowi Bronclowi jako przedstawicielowi Władz Związkowych.

Burmistrz Broncel w przemówieniu nacechowanem doniosłością chwili, podziękował p. Wojewodzie oraz przybyłym gościom za zaszczycenie obecnością swą uroczystości egzaminu, podkreślając w zakończeniu przemówienia swego, iż strażactwo śląskie w cichej swej pracy obywatelskiej gotowe jest zawsze zamienić topór na karabin, ku obronie granic i niezależności Ojczyzny.

Pan Wojewoda, w pięknem przemówieniu, zobrazował obowiązki obywatelskie strazactwa śląskiego, zaznaczając, iż oprócz pracy w kierunku ściśle zawodowym, każdy obywatel obowiązany jest dać z siebie pewien zasób pracy dla dobra społecznego.

Powyższemi przemówieniami otwarta uroczystość egzaminacyjna, rozpoczęła się wykonaniem generalnego ćwiczenia kursistów, wszystkiemi rozporządzalnemi narzędziami. Egzamina teoretyczne które nastąpiły potem, wykazały opanowanie przez kursistów wykładanych przedmiotów. Pewne odpowiedzi, dawane tonem zdecydowanym, wskazywały iż czas tygodniowy kursu nie został przez żadnego uczestnika zmarnowany.

Dyplomy z ukończenia kursu, otrzymali D-wie Glücklich Franciszek, Tomeczek Feliks, Markiefka Augustyn, Gajdzik Karol, Zając Emanuel, Kaczmarczyk Jan, Korfanty Mieczysław, Sachod Stefan, Gruszka Franciszek. Gloss Herman, Grabe Reinhold, Boruta Piotr, Pietzka Teodor, Zając Ignacy, Michalski Wojciech, Bienek Emanuel, Siwy Walenty, Zapora Jan, Szafarczyk Klemens, Gjoda Jan, Luszczyk Augustyn, Słonina Józef, Szydło Roman, Sajka Juljusz, Smak Wiktor, Pośpiech Wincenty. Ciołka Teofil, Duda Konrad, Musioł Emil, Szypuła Maks, Siarkowski Paweł, Jarosz Franciszek, Czarnecki Emil, Kostka Maks. Gryksa Ludwik Kuss Ludwik, Lesiok Maks, Nowak Alojzy, Szafraniec Jan, Tomasz Paweł, Bienia Alojzy, Nieszporek Henryk, Burek Alojzy, Piecz Paweł, Widuch Jan, Kusy Franciszek, Kuhn Jan, Nowak Aleksander, Gawron Szymon, Kazanowski Emanuel, Przybyła Karol, Wencel Franciszek, Pyszny Henryk, Opiołka Emil, Leśnik Florjan, Krzymek Ferdynand i Borowiec Robert.

Wspólną pogawędką przy stołach, przy licznych przemówieniach, zakończono uroczystość egzaminu.

Z życia straży pożarnych.

Tarnowskie Góry. W dniu 13 lutego b. r. odbyła się w lokalu „Pod Lipami“ konferencja oficerów strażackich z powiatu Tarnogórskiego. Konferencja zgromadziła 28 oficerów straży pożarnych.

Otwarcia dokonał p. burmistrz Broncel prezes Pow. Zw. i I-szy wiceprezes Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych, pięknem przemówieniem charakteryzującem potrzeby organizacyjne i techniczne strażactwa powiatu Tarnogórskiego. poczem oddał głos Inspektorowi wojewódzkiemu.

Inspektor Pachelski, w półtoragodzinnym refeferacie, omówił szereg spraw aktualnych jak: zadania ogniomistrzów straży pożarnych na rok bieżący, program działalności w zakresie wyszkolenia straży, sprawy gospodarcze, Ogólno-Państwowy Zjazd Straży Pożarnych w Poznaniu, kursy pożarnictwa i zawody strażackie.

P. burmistrz Broncel omówił stosunek Władz Państwowych i komunalnych do straży pożarnych a zachęcając do podjęcia energicznej pracy na progu b. roku, zamknął obrady hasłem „Cześć Straży“.

Kopalnia Roemer pow. Rybnicki. W niedzielę dnia 20 lutego b. r. obchodziła kopalniana Straż Pożarna kop. Roemer uroczyście 25-letni jubileusz swojego naczelnika D-ha Przypalińskiego.

O godz. 18-ej zebrała się drużyna strażacka w remizie, skąd pod komendą powiatowego ogniomistrza p. F. Tomeczka, z orkiestrą na czele, przy udziale licznie zebranych gości — ogniomistrzow sąsiednich straży pożarnych — wyruszono pochodem do mieszkania D-ha Przypalińskiego.

Tutaj ogniomistrz powiatowy pan Tomeczek przemówił w podniosłych słowach do Jubilata, wręczając Mu ozdobny toporek strażacki, jako upominek pamiątkowy od drużyny strażackiej.

Wyruszono potem wraz z Jubilatem do kawiarni p. Kwiatonia, gdzie również przybył p. Dyr. Hardt i wygłosił przemówienie podkreślające zasługi Jubilata dla idei strażackiej oraz podziekował w imieniu Gwarectwa Rybnickiego D-wi Przypalińskiemu, za długoletnią działalność społeczną na polu pożarnictwa.

Ogniomistrz powiatowy wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta, entuzjastycznie podchwycony przez zebranych, poczem odspiewano, z towarzyszeniem orkiestry, Hymn Narodowy.

Przy pięknym koncercie miejscowej orkiestry spędzono kilka godzin na miłej pogawędce o sprawach zawodowych.

Tom.

Niedobczyce. W niedzielę dnia 20 lutego b. r. odbyła się uroczystość dekoracji znakami „za wysługę lat“. Rano, o godz. 10-ej wyruszyła Straż Pożarna ze sztandarem i zaproszonemi gośćmi ze straży sąsiednich, na uroczyste nabożeństwo do kościoła miejscowego.

Ksiądz proboszcz, w słowach serdecznych przemówił do zebranego strażactwa, stawiając mu za przykład działalność społeczną jubilatów.

O godzinie 5 po południu przybył ogniomistrz powiatowy pan Tomeczek celem lustracji straży, a wieczorem o godzinie 9-ej, po pięknem przemówieniu zakończonem okrzykiem na cześć N. Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta, — udekorował jubilatów „znakami za wysługę lat“.

Na sympatycznej zabawie z tańcami, przeszedł zebranym czas mile do rana.

Tom.

Bieruń Nowy. W niedzielę dnia 6 lutego b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie miejscowej Straży Pożarnej z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie Naczelnika Straży;
2. Wybory nowego Zarządu;
3. Przyjęcie nowych członków;
4. Sprawy bieżące.

Naczelnik Straży Dh. Stareczek Paweł, oświadczył w zakończeniu swego sprawozdania, że cieszy się iż można było doprowadzić straż do stanu obecnego rozkwitu, kiedy liczy ona 53 członków. Tym stanem straży jest za swe wysiłki całkowicie wynagrodzonym.

Przy wyborach nowego Zarządu, powołano: na stanowisko presesa D-ha Stareczka Emanuela, na stanowisko Naczelnika D-ha Stareczka Pawła, jako jego zastępcę D-ha Przewoźnika Marcina, na gospodarza D-ha Malika Henryka, na skarknika D-ha Przewoźnika Franciszka, sekretarjat oddano w ręce Zimnola Jana.

Nowych członków przyjęto 4-ch.

Nowemu Zarządowi na progu jego działalności mozolnej i odpowiedzialnej, redakcja „Strażaka Śląskiego“ przesyła staropolskie „Szczęść Boże“.

Halemba. Ochotnicza Straż Pożarna w Halembie, pow. Katowicki, urządza w dniu 31 lipca b. r. uroczystość jubileuszową 40-to lecia działalności. Program rzeczonej uroczystości przewiduje:

godz. 6 rano — Pobudka;
„ 8 „ Zbiórka Ochotn. Straży Pożarnej miejscowej w lokalu posledzeń.
„ 8,30 rano — Powitanie przybyłych gosci
„ 9.45 „ Wymarsz do kościoła na nabożeństwo;
Przerwa obiadowa.
O godz. 2 po poł. Ćwiczenia taktyczne straży pożarnej miejscowej, ewentualnie łącznie ze strażami przybyłemi z innych miejscowości;
„ 3 popoł. koncert i strzelanie o nagrody;
„ 7 wiecz. tańce na salach u pp. Noconia i Golacza.

Knurów. W niedzielę dnia 27 lutego 1927 r. zaalarmowano Ochotniczą Straż Pożarną o godzinie 19,05 do pożaru zabudowań gospodarza Wiktora Stawinogi zamieszkałego w Knurowie ulica Kościelna Nr. 25. Ochotnicza Straż Pożarna przybyła na miejsce o godz. 19 minut 18. Paliła się stajnia. Sytuacja pożaru była bardzo groźna, ponieważ wiatr był południowy a w odległości 5 mtr. od pożaru i kierunku wiatru, znajduje się jedna drewniana stodoła, również w prawo, znajduje się także drewniana stodoła i dom mieszkalny w odległości 6 mtr. Najwięcej zagrożony był magazyn w którym znajdowało się jeden wagon mąki i na poddaszu słoma. Magazyn znajduje się zaraz obok płonącej stajni. Pożar został w zarodku ugaszony. Szkoda spowodowana pożarem od 500 do 600 złotych. Przyczyna pożaru leży prawdopodobnie w samozapaleniu, ponieważ nad stajnią znajdowały się trociny i słoma. Ze zwierząt nie uszkodzone nic, bo wszystko było zawczasu wyprowadzone.

Od Administracji.

Numer niniejszy (3) wysyłamy tylko tym strażom pożarnym, względnie osobom pojedyńczym, które już zaabonowały „Strażaka Śląskiego“.

Zapowiadaliśmy to w numerze 2-gim, w 1 i 2, załączyliśmy blankiety nadawcze na P. K. O. (konto 304.408), dając tem samem możność i czas dokonania zamówienia. Nie powinna więc żadna straż pożarna wnosić pretensji o nienadesłanie jej niniejszego i dalszych numerów.

Należność za prenumeratę czasopisma „Strażak Śląski“ przyjmuje się nadal, opóźniającym się jednak nie możemy zaręczyć czy będą mogli otrzymawszystkie numery od początku, wobec wyczerpania się zapasu jaki zrobiliśmy w przewidywaniu zgłaszania się osób pojedyńczych lub straży. zamawiających większą ilość egzemplarzy.

STRAŻĄCKIE

parciane i nagumowane tłoczące **WĘŻE** parciane i nagumowane ssące

W zastępstwie krajowych fabryk „Wolbrom“ i Izdebski, oraz aparaty do czyszczenia, prasowania i ochronienia węży

SIKAWKI TABORY

ręczne, konne i motorowe drabiny, narzędzia i ubrania oraz gaśnice najlepszej konstrukcji, wyrabiane w kraju po cenach konkurencyjnych.

POLECA:

dla Gmin, Miast i Straży Pożarnych, ze składu, lub bezpośrednio z miejsca produkcji, t. j. w zastępstwie krajowych fabryk

„BIURO STRAŻACKIE“
CZESŁAW
MIARCZYŃSKI

KATOWICE, ul. Marjacka 14/3

Telefon № 1288.



Skrzynka p. 360.

UWAGA: Biuro moje dostarcza także po cenach fabrycznych: Gaśnice fabryki „**Polski Knock Out**“ w Warszawie. — Sukno dla straży po cenach fabrycznych w zastępstwie fabryki „**Karola Büttnera Synowie**“ w Bielsku. — Czapki dla podoficerów po zł. 7, dla oficerów po zł. 9 za sztukę.

Sikawki motorowe i samochodowe marki: Rosenbauer, Flade, Koebe, Benz — Mercedes, Dion Bouton, A. Laffley Union (Schlager) Knaust, Fr. Kernreuter, K. Rosenbaner, D. K. W. Ford, Fiat.

Drabiny motorowe marki: „R. A. SMEKAL“

Wozy sanitarne na podwoziach samochodowych marki: **Fiat, Dion Bouton.**

Drabiny motorowe marki K. Metz i Magirus na podwoziach samochodowych:

„Benz — Mercedes“ wzgl. „Dion Bouton“.

Motorowe i Autopompy: krajowej i zagranicznej produkcji. Wozy do zamiatania czyszczenia i pokrapiania ulic. Walce parowe do ugniatania dróg.

Referencje: Patrz Orędownik Samorządowy z dnia 15 maja i 1 czerwca 1926 r.

Komitet Redakcyjny stanowią pp.: Baron R., Depta W., inż. Ekardt E., Koszyk T., insp. Pachelski B., Rzeźniczek M., Suchy J. Wiedemann F.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego. Redaktor odpowiedzialny insp. B. PACHELSKI

Druk: Drukarni i Introligatorni „PRACA“ w Sosnowcu, ulica Kołłątaja Nr. 10, telefon Nr. 60.